

Sygn. akt: I C 931/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa R. K., M. K.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz:

- powoda R. K. kwotę 194.558,37 zł,

- powódki M. K. kwotę 194.558,37 zł,

w obu przypadkach z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 24 lutego 2022 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części dotyczącej roszczenia odsetkowego,

III. umarza postępowanie w pozostałym zakresie,

IV. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 931/21

UZASADNIENIE

Powodowie: M. i R. K. wnieśli ostatecznie (pismo procesowe z 22 lutego 2022 r. – k. 290) o zasądzenie od Banku (...) S.A. w W. na ich rzecz kwot po 194.558,37 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o zasądzenie na ich rzecz kwot po 55.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego

z 2 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty. Pismo to stanowiło prostą modyfikację wcześniejszych żądań powodów, wyrażonych w piśmie procesowym z 2 grudnia 2021 r. Łączna lektura obu pism nie pozostawia wątpliwości co do tego, że opisane wyżej żądanie główne wynika

z różnicy pomiędzy sumą świadczeń powodów spełnionych w wykonaniu nieważnej (zdaniem powodów) umowy w okresie od 10 czerwca 2008 do 29 grudnia 2020 r. (749.116,75 zł) a kwotą uzyskanego przez nich kredytu (360.000 zł), czyli 389.116,75 zł, podzielonej na pół (po 194.558,37 zł), natomiast opisane wyżej żądanie ewentualne wynika z podzielenia na pół (po 55.000 zł) podanej przez powodów szacunkowo nadpłaty kredytu 110.000 zł - wynikającej (zdaniem powodów) z abuzywności postanowień umownych oraz z potrzeby wyeliminowania z umowy klauzul waloryzacyjnych w całości.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że wbrew wywodom powodów

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu.

W jego ocenie umowa została zawarta ważnie i nie zawiera postanowień niedozwolonych, a roszczenie powodów jest przedawnione. Wskazał wprost (pkt. I.1 uzasadnienia odpowiedzi na pozew), że fakty wynikają z dokumentów i są bezsporne,

a strony różnią wyłącznie skutki prawne wywodzone z umowy. Wytknął powodom m.in. , że nie wykazali woli negocjowania umowy; umowa jest kredytem walutowym; kwota i waluta kredytu są jednoznacznie określone - w walucie obcej i na tę wysokość nie miały wpływu wahania kursów; w razie przyjęcia abuzywności klauzul przeliczeniowych umowa może być dalej wykonywana bezpośrednio w (...), w ostateczności według kursu średniego NBP; kwestionowane klauzule nie doprowadziły do rażącego naruszenia interesów powodów; powodowie nadużywają prawa podmiotowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, z podtrzymaniem dotychczasowej argumentacji, w stosunku do kolejnych modyfikacji powództwa dokonywanych przez stronę powodową.

Ostatnia modyfikacja powództwa została przez powodów dokonana w piśmie dnia 22 lutego 2022 r., które wpłynęło do Sądu na dwa dni przed rozprawą wraz z odpisem dla strony przeciwnej. było to krótkie, kilkuzdaniowe pismo, sprowadzające się do podzielenia dotychczasowych roszczeń pieniężnych powodów na dwie połowy osobne dla każdego

z nich. Według ogólnych, wcześniej obowiązujących zasad procesowych, pismo takie powinno podlec doręczeniu za pośrednictwem Sądu na rozprawie do rąk pełnomocnika procesowego pozwanego, jednak wobec nowelizacji przepisów k.p.c. ((...)(...)) wprowadzających rozprawę zdalną, nie było to możliwe wobec informatycznego udziału w rozprawie pełnomocnika pozwanego. Dlatego Sąd zdecydował się na dostosowanie regulacji do obecnych realiów rozprawy, co skutkowało odczytaniem tego krótkiego pisma

w zastępstwie jego doręczenia. O tym wszystkim strony zostały na rozprawie uprzedzone. Nie mogło to stać się przeszkodą w rozpoznaniu sprawy. Strona pozwana miała nieskrępowaną możliwość ustnego odniesienia się do krótkiej modyfikacji powództwa i z tej możliwości skorzystała, podtrzymując wniosek o oddalenie powództwa. Z kolei strona powodowa nie powinna ponosić negatywnych skutków procesowych związanych ze sprawnym zakończeniem procesu tylko dlatego, że przeciwnik wziął udział w rozprawie w tzw. trybie zdalnym.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia:

Wobec wyraźnego oświadczenia pozwanego zawartego w punkcie I.1 uzasadnienia odpowiedzi na pozew za bezsporne w okolicznościach sprawy wykazane należy uznać, że:

Powodowie, jako konsumenci, w dniu 6.05.2008 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego nr (...) /H., zgodnie z którą bank udzielił powodom kredytu hipotecznego denominowanego na zasadach określonych w umowie

i w stanowiącym część tej umowy „Zbiorze Ogólnych Z. Kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych” (...). W § 1 umowy powodowie potwierdzili, że przed jej podpisaniem doręczono im (...) oraz wyciąg z taryfy opłat i prowizji pozwanego, zapoznali się z ich treścią i uznają je za wiążące (umowa k. 25). Zgodnie z § 2 umowy

– z zastrzeżeniem § 18 (...) kwota kredytu wynosiła 175.361,68 CHF, nie więcej niż równowartość 360.000 PLN. (...) w § 18 przewidywał, że kredyt denominowany uruchamiany jest w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę po kursie kupna dewiz według tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu.

W przypadku zmiany kursu waluty w sposób, który zwiększałby kwotę do wypłaty w PLN, obniżeniu miała ulec kwota kredytu w (...) co nie wymagało zawarcia aneksu do umowy (zmiany umowy). W przypadku, gdyby zmiana kursu waluty nastąpiła w sposób, który zmniejszałby kwotę do wypłaty w PLN, kwota kredytu w (...) miała ulec zwiększeniu do kwoty stanowiącej równowartość umówionej maksymalnej kwoty do wypłaty w PLN – co wymagało jednak zawarcia aneksu do umowy. W tym stanie rzeczy kredytobiorcy na etapie wykonania umowy mieli otrzymać od Banku kwotę 360.000 PLN, przy czym kwota kredytu

w (...) mogłaby ulec zmianie, wymagającej zmiany umowy wyłącznie w jednym przypadku. W § 3 umowy okres kredytowania ustalono na 417 miesięcy od daty uruchomienia kredytu,

w tym okresie karencji w spłacie kapitału 3 miesiące, zaś ostateczny termin spłaty miał zostać wskazany w harmonogramie stanowiącym załącznik do umowy. Przedmiotem kredytowania było sfinansowanie nabycia, wykończenia, remontu, modernizacji, przebudowy, rozbudowy nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny (a więc mieszkalny) położonej we W. nr 56 (§ 4 i 5 umowy). Uruchomienie kredytu miało następować w transzach określonych w harmonogramie (§ 7 umowy). W § 9 umowy oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne według zmiennej stopy procentowej na zasadach z § 10 (...), stanowiącej sumę stałej marży Banku (0,9 pp) i zmiennej stopy bazowej wg stopy procentowej dla depozytów sześciomiesięcznych ustalonej w oparciu o stawkę LIBOR dla kredytów denominowanych w USD lub (...). Stopa bazowa miała być aktualizowana w okresach sześciomiesięcznych liczonych od dnia podpisania umowy według stopy notowanej na dwa dni przed zakończeniem poprzedniego okresu (§ 9 umowy i § 10 (...)). Kredyt miał być spłacany w PLN w malejących ratach miesięcznych, płatnych w 10. dniu miesiąca – według harmonogramu – na rachunek w pozwanym Banku, przy czym kredytobiorcy upoważniali Bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu wraz z wszelkimi dodatkowymi należnościami z tego rachunku (§ 10 umowy). W § 18 (...) wskazano, że spłata następuje w PLN, w ratach określonych w walucie kredytu, według przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy i po kursie sprzedaży ustalonym według tabeli kursów sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w dacie tej operacji. Bank mógł wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu, na wniosek kredytobiorców i pod warunkiem posiadania przez kredytobiorców zdolności kredytowej obliczonej dla pozostałego do spłaty kredytu wyrażonego w nowej walucie (§ 19 (...)). Ani w umowie, ani w (...), nie wskazano, jak jest ustalany kurs sprzedaży i kurs kupna; w § 1 pkt 27 (...) wskazano natomiast, że tabela kursów jest to tabela kursów walut Banku obowiązująca w momencie wykonywania operacji.

Wypłata kredytu miała nastąpić według harmonogramu (k. 46) i nastąpiła w transzach – w PLN - w sumie 360.000 zł. W okresie od 10 czerwca 2008 do 29 grudnia 2020 r. powodowie uiszcili pozwanemu w wykonaniu umowy sumę 749.116,75 zł (niezaprzeczone przez pozwanego i potwierdzone dołączonym zaświadczeniem banku z 10.11.2021 r. k. 268 twierdzenia powodów zawarte w piśmie procesowym z 2 grudnia 2021 r. k. 266). Kredyt został przez powodów spłacony w całości.

W dniu 25 kwietnia 2013 r. powodowie zawarli umowę wyłączającą ich ustawową wspólność małżeńską, a świadczenia spełniali bankowi w częściach równych – stąd ostateczna treść ich żądania (twierdzenie powodów zawarte w protokole rozprawy, niezaprzeczone przez pozwanego, a więc w okolicznościach sprawy bezsporne).

Na podstawie wiarygodnego dowodu w postaci przesłuchania stron, ograniczonego do zeznań powodów (protokół rozprawy) Sąd ustalił ponadto uzupełniająco, że: powodowie

z uwagi na ograniczoną zdolność kredytową nie mieli do wyboru u pozwanego oferty kredytu typowo złotowego; potrzebowali od banku złotych i w takiej walucie sumę kredytu otrzymali, spłacali kredyt również w złotych, a spłacili go (ze środków pochodzących ze sprzedaży kredytowanego domu) przed okresem wynikającym z harmonogramu, ponieważ chcieli się uwolnić od rosnących kosztów kredytu. Zeznania te potwierdziły to, w czym strony były zgodne – nie było negocjacji umowy, powodowie podpisali umowę w kształcie zaproponowanym przez bank, działając jako konsumenci.

Rozważania:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów

i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany jest w złotych (PLN). Również w tej walucie (PLN) kredyt miał zostać i został uruchomiony, przy czym suma kredytu została oznaczona tylko w (...), natomiast jej równowartość w PLN (do wypłaty) określona została niejednoznacznie – poprzez wskazanie górnej granicy kwotowej. W stopniu oczywistym umowę należy ocenić jako złotową – denominowaną do (...), a nie walutową, a kredyt postawiony do dyspozycji (wypłaty) jako określony w PLN (niejednoznacznie), a nie w (...) (suma (...)) została podana wyłącznie jako miernik denominacji, uzasadniający zastosowanie w umowie oprocentowania LIBOR).

Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanej nieokreśloną dokładnie kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Oznacza to, że podpisując umowę, powodowie nie wiedzieli, jaki kredyt zostanie później wypłacony.

Tak skonstruowany kredyt denominowany nie stanowi prawidłowej umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu

z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwością naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej, konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby kupna domu mieszkalnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi umową

ze sprzedawcą. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19).

Tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Kwota kredytu miała zostać określona w walucie szwajcarskiej, przy czym na wypadek wzrostu lub spadku kursu waluty szwajcarskiej przewidziano obniżenie lub podwyższenie kwoty kredytu do równowartości pewnej konkretnej wartości w walucie polskiej, przy czym wyłącznie w przypadku spadku kursu i konieczności podwyższenia kwoty kredytu w (...) wymagało to zmiany umowy (w formie aneksu). Wypłata i spłata kredytu miała przy tym następować wyłącznie w walucie polskiej. Oznaczałoby to, że walutą zobowiązania kredytowego był frank szwajcarski, jednak wyłączną walutą jego wykonania miała być waluta polska. Istota umowy sprowadzała się zatem do zobowiązania banku, że postawi do dyspozycji kredytobiorców pewną kwotę w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość kwoty wyrażonej w (...), zaś powodowie zobowiązali się spłacać w PLN równowartość rat kredytu wyrażonych w (...) według wartości takiej raty na dzień spłaty, z zastrzeżeniem, że zobowiązanie banku nie może przekroczyć ani być niższe od pewnej granicy określonej w walucie wykonania zobowiązania (PLN). Bezsprawnie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż stanowiący część umowy (...) odwołuje się do kursu według nigdzie bliżej niezdefiniowanej tabeli obowiązującej w Banku w dacie wykonywania poszczególnych operacji (§ 1 pkt 27 (...)). Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Nie ulega wątpliwości, że zarówno umowa, jak i stanowiący jej część (...) stanowiły wzorce stosowane w banku, które w tym przypadku nie podlegały negocjacjom. Zupełnym nieporozumieniem jest stwierdzenie w odpowiedzi na pozew, że powodowie nie podjęli próby negocjacji – ponieważ znaczenie prawne miałyby jedynie indywidualnie dokonane wynegocjowanie istotnych postanowień umownych, a takie w tej sprawie z pewnością nie nastąpiło. Oznacza to, że postanowienia w zakresie kursów wymiany stosowanych w tabeli nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w (...) po jego wypłacie w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości, w jakiej raty spłaty w PLN zostają zaliczone na poczet zadłużenia wyrażonej w (...). Ponieważ sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, mogły być one wyznaczane jednostronnie przez bank, czego nie zmienia okoliczność, że w pewnym zakresie mógł być on doznawać ograniczeń ze strony nadzoru bankowego. W ocenie Sądu, przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy kredytobiorcy w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę

całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Skoro oceny abuzywności dokonuje się na datę zawarcia umowy, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawały ewentualne zmiany tej umowy, wprowadzane na podstawie aneksów lub zmian regulaminu, precyzujących na przyszłość sposób ustalania kursu waluty. Bez znaczenia pozostaje też okoliczność, że w toku wykonywania umowy kredytobiorca mógł wnieść o przewalutowanie kwoty kredytu z (...) na PLN, tym bardziej, że decyzja w zakresie została uzależniona od jednostronnej zgody Banku zależnej od oceny zdolności kredytowej (§ 19 (...)). Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c. i w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu uruchamianego w PLN powinna zostać przeliczona na (...) w celu ustalenia, czy dochodzi do obniżenia wysokości kwoty kredytu w (...) wskazanej w umowie (co nie wymagałoby jej zmiany), czy też dochodzi do podwyższenia kwoty kredytu w (...) wskazanej w umowie (co wymagałoby aneksu i porozumienia stron - § 18 (...)), przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

To zresztą tylko drobny wycinek abuzywności postanowień tej umowy, ponieważ w ocenie Sądu niedozwolony charakter mają zapisy kształtujące cały mechanizm denominacji, a nie tylko kursów walutowych, a to wywołuje skutek w postaci tzw. wtórnej nieważności umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. A. dotyczy wszystkich zapisów umownych kształtujących mechanizm denominacji, a więc odniesienia do waluty obcej. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem przeliczania zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w

walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie

z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które

w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał

w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały nastąpić

w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niegodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniósłby powód biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondycji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy

kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Wymaga szczególnego podkreślenia, że po pierwszej modyfikacji powództwa, dokonanej pismem procesowym z 2 grudnia 2021 r. pozwany w odpowiedzi na tę modyfikację (tj. w piśmie z 12 stycznia 2022 r.) ani też później nie sformułował żadnych zarzutów skierowanych przeciwko żądaniu zapłaty, ograniczając się do powtórzenia argumentacji zasadniczej, sprzeciwiającej się tylko uznaniu umowy za nieważną lub zapisów umowy za bezskuteczne wobec powodów. W szczególności nie była kwestionowana wysokość roszczeń pieniężnych ani okres,

Suma świadczeń spełnionych przez powodów w danym okresie została podana w piśmie procesowym z 2 grudnia 2021 r. w oparciu o zaświadczenie pochodzące od banku, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Zbędne więc była zasięganie opinii biegłego na tę okoliczność, zaś teza dowodowa postawiona w odpowiedzi na pozew przy wniosku o opinię biegłego była w świetle niniejszych wywodów zupełnie bezprzedmiotowa.

Roszczeniom pieniężnym powodów pozwany nie przeciwstawił żadnych zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że kwota ta była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym w sytuacji nieważności umowy) i podlegającym zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione

w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie regularnie świadczyli w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy i aneksów) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.). Nienależne świadczenie zasądzone więc w punkcie

I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, ale tylko za okres od 24 lutego 2022 r. (data wyrokowania), ponieważ dopiero w tej dacie pozwany dowiedział się o ostatecznym kształcie żądania poprzez odczytanie go na rozprawie, co zastąpiło doręczenie odpisu pisma modyfikującego ostatecznie powództwo.

Powództwo w zakresie wcześniejszych odsetek oddalono więc na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Nieumotywowana pozostała argumentacja pozwanego, że niekwestionowana kwota żądania ewentualnego powinna zostać powodom, jeżeli już, wypłacona łącznie. Bezsporne pozostało bowiem, że powodowie spełniali świadczenia w częściach równych, a skoro tak, to i w częściach równych mogą dochodzić zwrotu.

Wątpliwość może rodzić fakt, że – w odróżnieniu do większości podobnych spraw – kredyt powodów został spłacony w całości, zatem zobowiązanie wygasło, i powstaje pytanie, czy wobec wygasłego zobowiązania ustalenie nieważności umowy może prowadzić do rozliczenia zwrotu świadczeń jako nienależnych.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w tym składzie uznaje konsekwentnie, że ustawa nie rozróżnia podanych wyżej sytuacji w kontekście zwrotu nienależnych świadczeń, a skoro nie rozróżnia – nie ma podstaw do oddalenia powództwa z powodu spłaty całości kredytu. Dodatkowo można to zobrazować zestawieniem dwóch sytuacji: pewien kredytobiorca spłacił kredyt w całości, a innemu została do spłaty tylko jedna rata, a obaj opierają swoje roszczenia pieniężne na zarzucie nieważności umowy bądź jej poszczególnych postanowień. Doprawdy trudno oby podsądnych potraktować z

zasady odmiennie i - nie tylko prawniczo, lecz przede wszystkim racjonalnie - wytłumaczyć im przyczyny odmiennego traktowania.

Dodać należy do tego, że powszechnie znane, korzystne dla powództw „frankowych” w kwestii przedawnienia, orzeczenie (...) z 29.04.2021 r. (C-19/20) wydane zostało na gruncie stanu faktycznego objętego w pełni spłaconym zobowiązaniem kredytowym.

Uwzględnienie żądania głównego czyni bezprzedmiotowym odnoszenie się do żądania ewentualnego. Dodać należy na wypadek przyjęcia odmiennie niż wyżej wskazana oceny prawnej kwestii ważności umowy, że w takim przypadku należałoby obliczyć już

z udziałem biegłego (ponieważ powodowie to żądanie określili wyraźnie jako szacunkowe, niedokładne) kwotę nadpłaty za pełen okres spłat na zasadzie „odfrankowienia” umowy, tzn. pozbawienia jej mechanizmu denominacji z pozostawieniem pozostałych warunków umowy, w tym dotyczących umówionego oprocentowania LIBOR.

Dwukrotna modyfikacja powództwa została dokonana przed rozprawą, nie wymagała zgody pozwanego i doprowadziła do umorzenia postępowania w zakresie cofniętego pozwu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

W zakresie umorzonym powodowie przegrali proces, a w zakresie uwzględnionym wygrali. O kosztach procesu orzeczono więc na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, że ostatecznie strony poniosły podobne koszty procesu i ustąpiły sobie w podobnym stosunku (wzajemne zniesienie kosztów między stronami).

sędzia Rafał Kubicki